

**Sygn. akt I Ns 571/13**

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Gryficach Wydział I Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSR Wioletta Rachubińska-Wilk

Protokolant: protokolant Anna Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 r. w Gryficach

na rozprawie sprawy

z wniosku M. S.

z udziałem R. K. (1), B. K.

o stwierdzenie nabycia spadku

postanawia:

I. stwierdzić, że spadek po W. S. (1) zmarłej dnia 14.10.2012 roku w N., tamże ostatnio zamieszkałej, nabyła w całości na podstawie testamentu ustnego z dnia 05.07.2012 roku, spisanego w dniu 16.06.2013 roku w N. i podpisanego przez świadków B. G., L. G. i Z. K. córka B. K. c. K. i W.,

II. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pozostawić Referendarzowi Sądowemu.

SSR Wioletta Rachubińska-Wilk

**Sygn. akt I Ns 571/13**

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. S. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po swojej matce W. S. (1), wskazując, iż do kręgu spadkobierców ustawowych należą dzieci zmarłej, w tym wnioskodawca i dwie jego siostry R. K. (1) oraz B. K..

W piśmie z dnia 05.12.2013r. uczestniczka B. K. poinformowała, iż W. S. (1) sporządziła testament ustny zgodnie z treścią art. 952 kc, którego świadkami byli B. G., L. G. i Z. K..

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W. S. (1) chorowała na nadciśnienie tętnicze, chorobę niedokrwinną mięśnia sercowego, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, barku, bioder, stawów, rąk, na osteoporozę. Miała endoprotezę biodra. W. S. (1) słabła z każdym rokiem. Proces ten postępował od śmierci jej siostry, tj. od 2002r. Latem 2012r. poruszała się przy pomocy balkonika i pomocy innych osób. Była wyprowadzana jedynie do ogrodu. Od pewnego czasu powtarzała, iż niedługo umrze.

Dowody:

- historia choroby, k. 23-27,

- dokumentacja medyczna, k. 28-34,

- dokumentacja NFZ, k. 35-38,

- zeznania Z. K., k. 66-68 oraz k. 16-17 akt Ns 898/13,
- zeznania B. G., k. 99- 100 oraz k. 14-15 akt Ns 898/13,
- zeznania L. G., k. oraz k. 15-16 akt Ns 898/13
- zeznania świadka A. K., k. 120, 121, 143-146,
- zeznania świadka E. R., k. 168-169,
- zeznania świadka G. G., k. 175-177,
- zeznania świadka M. L., k. 177-178,
- zeznania świadka Z. S., k. 178-179,
- zeznania świadka M. D., k. 179-180,
- zeznania świadka Z. D., k. 180-181,
- zeznania świadka K. B., k. 182-183,
- zeznania świadka R. K. (2), k. 183-184,
- zeznania wnioskodawcy M. S., k. 184-185,
- zeznania uczestniczki B. K., k.185-186,
- zeznania uczestniczki R. K. (1), k. 186-187.

W. S. (1) miała troje dzieci: R. K. (1), B. K. i M. S.. B. K. opiekowała się W. S. (1), dbała o dom, zajmowała się wynajmem kwater wczasowiczom.

Stosunki między W. S. (1) a synem M. nie były dobre. Spadkodawczyni narzekała, że syn nie przychodzi do niej, że nawet gdy jest na podwórku to do niej nie zajdzie, że musi płacić synowi za wykonane prace. Obawiała się syna.

W. S. (1) i jej synowa nie darzyły się sympatią.

W. S. (1) miała bliskie relacje z synem siostry, Z. K., który często odwiedzał ciotkę. Również dalsza członkini rodziny, K. B. często odwiedzała W. S. (1). Kiedy K. B. zaniebdywała wizyty, W. S. (1) żartowała, że umrze bez pożegnania.

Małżonków B. i L. G. W. S. (1) znała od ponad 20 lat, gdyż co roku przyjeżdżali do W. S. (1) na urlop wypoczynkowy.

W. S. (1) była osobą krytyczną wobec tego co robili inni, lubiła decydować i była zadowolona kiedy sprawy układały się zgodnie z jej wolą. W. S. (1) oglądała różne programy telewizyjne, w których przedstawiano historie o darowaniu majątków i złym traktowaniu byłych właścicieli. O takiej historii słyszała również od K. B.. Nie chciała, aby ją spotkał podobny los, dlatego też wzbraniała się przed uregulowaniem za życia statusu prawnego posiadanego majątku.

W. S. (1) była analfabatką, potrafiła się jedynie podpisać. Miała zeszywniałe i powykręcane palce. Była uprzedzona do służby zdrowia i urzędników. Sprawy urzędowe w imieniu matki załatwiała córka B. K..

Dowody:

- zeznania Z. K., k. 66-68 oraz k. 16-17 akt Ns 898/13,
- zeznania B. G., k. 99- 100 oraz k. 14-15 akt Ns 898/13,

- zeznania L. G., k. oraz k. 15-16 akt Ns 898/13
- zeznania świadka A. K., k. 120, 121, 143-146,
- zeznania świadka E. R., k. 168-169,
- zeznania świadka G. G., k. 175-177,
- zeznania świadka M. L., k. 177-178,
- zeznania świadka Z. S., k. 178-179,
- zeznania świadka M. D., k. 179-180,
- zeznania świadka Z. D., k. 180-181,
- zeznania świadka K. B., k. 182-183,
- zeznania świadka R. K. (2), k. 183-184,
- zeznania wnioskodawcy M. S., k. 184-185,
- zeznania uczestniczki B. K., k.185-186,
- zeznania uczestniczki R. K. (1), k. 186-187.

U męża B. K. wiosną 2012r. zdiagnozowano nieuleczalnego glejaka mózgu. Uczestniczka początkowo nie mówiła o chorobie męża swoje matce, aby zapobiec stresowi, lecz W. S. (1) dowiedziała się o pogorszeniu się stanu zdrowia zięcia w wyniku przypadkowej rozmowy telefonicznej z siostrą zięcia. Dnia 30.06.2012r. mąż B. K. zmarł. W tym czasie w N. przebywała córka B. K., A. K.. B. K. była zmuszona wyjechać dnia 01.07.2012r. do P. celem załatwienia spraw związanych z pogrzebem męża. Uczestniczka jeszcze przed pogrzebem wróciła do N..

Spadkodawczyni nie lubiła kiedy córka B. wyjeżdżała. Każdorazowo gdy B. K. wyjeżdżała choćby na jeden dzień, prosiła drugą córkę R. K. (1), aby przyjechała. W. S. (1) nie lubiła nawet, gdy córka jechała na dłuższe zakupy.

W. S. (1) bardzo przeżywała śmierć zięcia oraz wyjazd córki na pogrzeb. Wyrzucała, iż ona, mimo zaawansowanego wieku, żyje, a jej zięć zmarł. Martwiła się o córkę i wnuczkę, o to jak sobie poradzą w zaistniałej sytuacji.

W tym okresie W. S. (1) była osłabiona. Dnia 04.07.2012r. B. K. dostrzegłszy pogarszający się stan zdrowia mamy, udała się do lekarza rodzinnego prosząc o receptę dla mamy oraz o wizytę domową, do której jednak nie doszło.

Dnia 05.07.2012r. było upalnie, duszno, parno, następowały wahania ciśnienia, była burza. Tego dnia W. S. (1) czuła się źle, była blada i zdenerwowana, skarżyła się, iż jest jej duszno i słabo, miała bóle w klatce piersiowej, skarżyła się, iż odczuwa ból aż do pleców, kaszlała. Miała niskie ciśnienie, późno wstała, nie miała apetytu. Pomimo propozycji B. K. wezwania lekarza lub pogotowia, W. S. (1) odmówiła. Po południu B. K. wraz ze swoją córką wyjechały na pogrzeb męża i ojca, pozostawiając W. S. (1) pod opieką B. i L. małżonków G.. W chwili rozstania W. S. (1) pożegnała się z wnuczką, obydwie zapewniły się o wzajemnej miłości, zaś spadkodawczyni oświadczyła wnuczce, iż obawia się, że już się nie zobaczą i żeby zaopiekowała się mamą. A. K. obiecała swojej babci opiekę i prosiła, aby W. S. (1) „wytrzymała”, bowiem ma dość tragedii. B. G. chciała poprosić M. S., który odwiedził matkę około południa, aby nocował u matki, lecz W. S. (1) odmówiła. B. G. podała W. S. (1) przygotowane lekarstwa.

Spadkodawczyni około godziny 17.00, leżąc na wersalce w dużym pokoju, w którym znajdowali się małżonkowie G. oraz siostrzeniec Z. K. poprosiła obecnych, aby zamknęli drzwi prowadzące do dużego pokoju, wyłączyli telewizor i zakomunikowała, iż do całego spadku powołuje swoją córkę B. K. i aby obecni powiedzieli o tym na wypadek, gdyby

sprawa trafiła do sądu. Spadkodawczyni uzasadniła swoją wolę faktem sprawowania przez córkę opieki nad ojcem i matką. W. S. (1) tego dnia nie chciała wychodzić z domu, nie chciała jechać do notariusza.

Po powrocie B. K. z pogrzebu, jej matka oświadczyła uczestniczce, iż myślała, że córka będzie miała drugi pogrzeb, gdyż odczuwała skurcze w sercu i myślała, że nie przeżyje.

Po tym zdarzeniu W. S. (1) coraz częściej nie chciała wstawać z łóżka, nie chciała jeść, była coraz słabsza. W rozmowach telefonicznych z B. G. mówiła, iż kobiety już się nie zobaczą. W lipcu 2012r. podczas wizyty K. B. u W. S. (1) ta powiedziała do rozmówczyni „oj K., już się nie zobaczymy”. W sierpniu 2012r. W. S. (1) była przeziębiona, zalegała jej wydzielina, odczuwała dolegliwości ze strony kręgosłupa, miała obrzęki i stan podgorączkowy. Zmiana trybu życia na całkowicie leżący spowodował wystąpienie u spadkodawczyni odleżyny.

Dowody:

- zeznania Z. K., k. 66-68 oraz k. 16-17 akt Ns 898/13,
- zeznania B. G., k. 99- 100 oraz k. 14-15 akt Ns 898/13,
- zeznania L. G., k. oraz k. 15-16 akt Ns 898/13
- zeznania świadka A. K., k. 120, 121, 143-146,
- zeznania świadka E. R., k. 168-169,
- zeznania świadka G. G., k. 175-177,
- zeznania świadka M. D., k. 179-180,
- zeznania świadka Z. D., k. 180-181,
- zeznania świadka K. B., k. 182-183,
- zeznania świadka R. K. (2), k. 183-184,
- zeznania uczestniczki B. K., k.185-186,
- zeznania uczestniczki R. K. (1), k. 186-187.
- opinia sądowo-psychiatryczna i opinia uzupełniająca ustna, k. 199-202, 228-230.

L. G. nie miał świadomości, iż wysłuchując woli W. S. (1) jest świadkiem ogłaszanego testamentu, bał się jedynie, iż W. S. (1) może umrzeć. B. G. nie miała wiedzy o formach sporządzenia testamentu. Gdy dowiedziała się o śmierci W. S. (1), udała się do notariusza celem uzyskania informacji co należy uczynić z wolą przekazaną jej przez W. S. (1). W czerwcu 2013 r., kiedy to małżonkowie G. przyjechali do N., udali się do Z. K. celem spisania testamentu W. S. (1). Treść testamentu napisała B. G., a następnie świadkowie ostatniej woli W. S. (1) podpisali treść testamentu zmarłej. Fakt sporządzenia testamentu i jego spisania został ujawniony przez małżonków G. B. K. dnia 04.12.2013r. kiedy to w rozmowie telefonicznej uczestniczka poinformowała B. G., iż nie może przyjechać w odwiedziny do znajomych bowiem toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku.

W. S. (1) jeszcze przed sporządzeniem testamentu wprost oświadczyła swoim dzieciom, iż jej wolą jest, aby spadek po niej przejęła B. K.. Ze swoją wolą nie kryła się również przez małżonkami G., jednakże wcześniejsze rozmowy w tym przedmiocie nie przybrały szczególnej formy aż do dnia 05.07.2012r. Uczestniczka R. K. (1) godziła się z wolą swojej matki, zaś M. S. nie.

Dowody:

- zeznania Z. K., k. 66-68 oraz k. 16-17 akt Ns 898/13,
- zeznania B. G., k. 99- 100 oraz k. 14-15 akt Ns 898/13,
- zeznania L. G., k. oraz k. 15-16 akt Ns 898/13
- zeznania świadka A. K., k. 120, 121, 143-146,
- zeznania świadka K. B., k. 182-183,
- zeznania świadka R. K. (2), k. 183-184,
- zeznania uczestniczki B. K., k.185-186,
- zeznania uczestniczki R. K. (1), k. 186-187.

W. S. (1) zmarła dnia 14.10.2012r. w N.. Spadkodawczyni w chwili śmierci była wdową, posiadała troje dzieci R. K. (1), B. K. i M. S.. Spadkodawczyni miała blisko 92 lata.

Dowody:

- odpis aktu zgonu, k. 4,
- odpis aktu małżeństwa, k. 5, 9, 225,
- odpis aktu urodzenia, k. 7, 8,
- zapewnienie spadkowe M. S., k. 17-18,
- zapewnienie spadkowe R. K. (1), k.18,
- zapewnienie spadkowe B. K., k.18.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób (art. 922 § 1 kc). Spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy, a spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku (art. 924 kc i 925 kc).

W myśl art. 926 kc oraz art. 931 kc powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

Zgodnie z art. 952 § 1 – § 3 kc jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków; treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie, w wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków.

Warunki formalne sporządzenia testamentu ustnego wskazane w art. 952 § 1 i 2 kc zostały spełnione, bowiem ustna wola została wypowiedziana przez W. S. (1) wobec trojga świadków B. G., L. G. i Z. K., a jej spisanie nastąpiło z

inicjatywy B. G. i podpisane przez wszystkich świadków przed upływem roku od złożenia testamentu. Na dokumencie widnieje data i miejsce oświadczenia ostatniej woli oraz data i miejsce sporządzenia pisma.

Dla skutecznego sporządzenia testamentu ustnego konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek: albo istnienie obawy rychłej śmierci spadkodawcy albo szczególnych okoliczności, w których zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Warunki mają charakter rozłączny, zatem spełnienie jednego z nich jest wystarczające.

Obawa rychłej śmierci musi zachodzić w chwili składania oświadczenia woli na wypadek śmierci, a jej późniejsze odpadnięcie nie ma większego znaczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1992 r. III CZP 135/91). Obawa rychłej śmierci nie oznacza strachu przed śmiercią, ale subiektywną świadomość jej szybkiego nadejścia, oznacza niepokój co do czegoś rychłego. Subiektywne przekonanie o rychłym zgonie nie jest jednak wystarczające. Powinno ono znajdować uzasadnienie w obiektywnych okolicznościach mu towarzyszących. Musi więc istnieć pewien obiektywny stan uzasadniający istnienie takiej obawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., I CKN 875/98, z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99). Wskazać należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sposób niejednolity tłumaczono pojęcie „obawy rychłej śmierci”, wskazując, iż wystarczy subiektywnie uzasadniona obawa rychłej śmierci w świadomości spadkodawcy (uchwała z dnia 7 stycznia 1992 r. III CZP 135/91), jak również, że obawa rychłej śmierci musi być uzasadniona stanem zdrowia spadkodawcy, ocenianym z punktu widzenia wiedzy lekarskiej (orzeczenie z dnia 25 marca 1974 r. III CRN 5/74). Istotnym jest, aby przy badaniu obiektywnych okoliczności nie pomijać subiektywnego odczucia testatora, którego przeczcucia i lęki mogą mieć charakter uzupełniający (postanowienia z dnia 17 lutego 2004 r. III CK 328/02 i z dnia 8 lutego 2006 r. II CSK 128/05).

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd rozważał, czy W. S. (1) odczuwała obawę rychłej śmierci poddając się zobiektywizowanej weryfikacji. Niemożliwym jest przeniknięcie do świadomości testatorki i zbadanie stanu jej świadomości i przeczc. Niemniej jednak materiał dowodowy w postaci zeznań świadków A. K., K. B., R. K. (2) oraz uczestniczki B. K. pozwala na poczynienie pozytywnych ustaleń w zakresie istnienia u W. S. (1) dnia 05.07.2012r. obawy rychłej śmierci. Świadczą o tym zachowanie i słowa, które wypowiadała W. S. (2). Zwrócić uwagę należy na relację A. K., która wskazała, iż w dniu pogrzebu jej ojca, w chwili wyjazdu W. S. (1) pożegnała się z wnuczką, obydwie zapewniły się o wzajemnej miłości, zaś spadkodawczyni oświadczyła wnuczce, iż obawia się, że już się nie zobaczą i żeby zaopiekowała się mamą. Również K. B. wskazywała, iż często z W. S. (1) żartowały na temat śmierci, jednakże w lipcu 2012r. W. S. (1) zwróciła się do rozmówczynie w sposób poważny słowami „oj K., już się nie zobaczymy”. Świadek stwierdziła „Myślę, że nie mylę się że jest coś takiego, jak przeczcie rychłej własnej śmierci. Ja uważam, że ciocia miała takie przeczcie. Wcześniej jak wyjeżdżałam ciocia czasami mówiła, że „wracaj szybko bo będę tęskniła”. Natomiast przed tym ostatnim wyjazdem wspomniała, że „już się nie zobaczymy” a ja wtedy nie potrafiłam na to zareagować, choć dużo mówię.” W zeznaniach R. K. (2) także znalazła się wypowiedź świadcząca o przeczcium W. S. (1): „Teściowa wprost mówiła, że jest coraz słabsza i prawdopodobnie niedługo umrze.” Najbardziej wymowną jest relacja B. K., która podała „Mama mówiła, że lepiej, żeby ona umarła, że ona nie dożyje tego wszystkiego. Po tym jak wróciłam powiedziała, że myślała, że będę miała drugi pogrzeb, bo miała takie skurcze w sercu, że myślała, że tego nie przeżyje.”

Przytoczone wypowiedzi w ocenie Sądu świadczą o przeczcowaniu przez W. S. (1) dnia 05.07.2012r. obawy rychłego nadejścia śmierci. Obawa rychłej śmierci jest uzasadniona nie tylko stanem psychicznym testatorki, lecz stanem, który w oparciu o wiedzę medyczną oraz doświadczenie życiowe można uznać za niebezpieczny dla życia. Przy ocenie zaistnienia obawy rychłego zgonu znaczenie ma przekonanie spadkodawcy o bliskości śmierci, które mogą uzasadniać różne przyczyny, przy czym nie tylko stan zdrowia, ale również podeszły wiek, czy znalezienie się w sytuacji bezpośrednio zagrażającej życiu. Nie należy całkowicie pomijać także przeczcucia spadkodawcy, mimo że nie można go w pełni do końca racjonalnie wyjaśnić. Subiektywne przeczcucia testatorki znajdowały uzasadnienie w obiektywnych okolicznościach towarzyszących złożeniu ostatniej woli przez W. S. (1). Spadkodawczyni chorowała na nadciśnienie tętnicze, chorobę niedokrwinną mięśnia sercowego, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, barku, bioder, stawów, rąk, na osteoporozę. Nadciśnienie tętnicze oraz choroba wieńcowa są dla 92 letniej osoby chorobami zagrażającymi życiu. Osoby cierpiące na wskazane jednostki chorobowe w sposób negatywny odczuwają zmiany warunków atmosferycznych, zmiany ciśnienia. Tego dnia W. S. (1) czuła się źle, była blada i zdenerwowana, skarżyła

się, iż jest jej duszno i słabo, miała bóle w klatce piersiowej, skarżyła się, iż odczuwa ból aż do pleców, kaszłała. Miała niskie ciśnienie, późno wstała, nie miała apetytu. Od kilku dni przeżywała śmierć zięcia, wyrzucała sobie, iż zięć będąc młodym człowiekiem umarł, a ona – starsza kobieta – jeszcze żyje. Martwiła się o córkę i wnuczkę. Przeżywała wyjazd córki B. K., która się nią opiekowała. Warunki atmosferyczne były bardzo trudne, był upał, było duszno i burzowo. Przyjąć zatem należy, iż w świetle doświadczenia życiowego, zły stan zdrowia W. S. (1), wiele poważnych chorób, na które cierpiała testatorka, osłabienie sił, silne emocje spowodowane sytuacją rodzinną w powiązaniu z podeszłym wiekiem, który z natury rzeczy z czasem osłabia funkcje życiowe organizmu, uzasadniały podjęcie przez spadkodawczynię słusznej decyzji o sporządzeniu testamentu ustnego w sytuacji, w której z uwagi na analfabetyzm i obiektywną niemożliwość spowodowaną zdeformowanymi palcami, nie mogła sporządzić testamentu własnoręcznego. Nadto nie bez znaczenia dla niemożliwości sporządzenia testamentu w innej formie jest fakt negatywnego nastawienia W. S. (1) do urzędników, w tym notariuszy oraz nieobecność córki, która mogłaby pomóc w załatwieniu spraw.

Wnioski płynące z osobowych źródeł informacji oraz dokumentacji medycznej znalazły potwierdzenie w opinii biegłych lekarzy psychiatry i specjalisty chorób wewnętrznych kardiologa. Biegli wskazali, iż śmierć zięcia spadkodawczyni była dla niej wyraźnym stresorem skłaniającym ją do negatywnej oceny własnego zdrowia oraz do porządkowania swoich spraw osobistych. Zwrócili uwagę na towarzyszące okresowi późnej dorosłości dokonywania bilansu życia. Podkreślili, iż dokonywaniu rozrachunków sprzyja sytuacja, gdy śmierć dotyka osoby bliskiej z następnego pokolenia, co wzmacnia relacje łączące osoby starsze z ich bezpośrednimi opiekunami i daje asumpt do uporządkowania spraw osobistych, w tym majątkowych.

Wnioskodawca w piśmie z dnia 30.10.2015r. powołując się na obiektywny stan rzeczy uzasadniający subiektywne odczucie obawy rychłej śmierci, wniósł o uzupełnienie wypowiedzi biegłych, gdyż zdaniem wnioskodawcy spadkodawczyni w długim okresie poprzedzającym datę rzekomego sporządzenia testamentu nie przejawiała zintensyfikowania opieki medycznej, w tym modyfikacji leków, a zmarła bez istotnego pogorszenia się stanu zdrowia, nadto, iż mimo pogorszenia się samopoczucia spadkodawczyni nikt nie zdecydował się udzielić jej pomocy medycznej.

Biegli uznali, że stan zdrowia spadkodawczyni uzasadniał obawę rychłej śmierci. Podkreślili, iż perspektywa śmierci osoby starszej w wieku 90 lat jest zupełnie inna aniżeli osoby młodszej, bowiem to co dla osoby 30- letniej nie jest realne i jest odległe, dla osoby 90- letniej może być jak najbardziej realne. Wskazali, iż mając na uwadze schorzenia somatyczne spadkodawczyni, należy przyjąć, iż trudne warunki atmosferyczne w tym dniu mogły wpłynąć na samopoczucie spadkodawczyni i wywołać przeczucie obawy rychłej śmierci. Odnosząc się do podnoszonej przez wnioskodawcę kwestii braku istotnego pogorszenia stanu zdrowia u spadkodawczyni przed samą śmiercią, wyjaśnili, iż takie bardzo poważne pogorszenie się stanu zdrowia mogło nie nastąpić również w chwili złożenia oświadczenia, lecz mimo to spadkodawczyni w chwili składania testamentu ustnego mogła odczuwać poczucie bliskiej śmierci.

Biegli tłumaczyli, iż fakt, że w dniu sporządzenia testamentu do W. S. (1) nie został wezwany lekarz, nie oznacza, iż jej stan zdrowia nie uzasadniał interwencji lekarskiej, bowiem brak jest dokumentacji medycznej z tego dnia, a jednocześnie mogło być to efektem nastawienia spadkodawczyni, bowiem cechą charakterystyczną osób starszych jest bierność w stosunku do stanu zdrowia i pogodzenie się, że w tym wieku pewne schorzenia somatyczne są nieuleczalne. Jednocześnie biegli podkreślili, iż spadkodawczyni nie była poddawana w tym okresie żadnym szczegółowym badaniom lekarskim, badaniom laboratoryjnym, co uniemożliwia precyzyjne ustalenie na co chorowała, zaś z doświadczenia popartego wiedzą wynika, że w wieku, w którym znajdowała się spadkodawczyni nie ma ludzi zdrowych.

Stanowisko biegłych co do stanu zdrowia spadkodawczyni oraz jej woli w kwestii wezwania lekarza znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, a to w postaci zeznań świadków: A. K., świadków testamentu ustnego, uczestniczki B. K., którzy relacjonowali, iż W. S. (1) dnia 05.07.2012r. czuła się źle, odczuwała bóle w klatce piersiowej, miała problemy z oddychaniem, ale jednocześnie nie wyrażała zgody na sprowadzenie lekarza.

Biegli wskazali również na pojęcie rychłej śmierci, które w ich ocenie jest interpretowane w różny sposób przez osobę 90-letnią, a inny ma wydźwięk dla osoby młodej. W. S. (1) miała 92 lata i zdaniem biegłych mogła umrzeć w każdej chwili, zaś fakt, iż zmarła po 3 miesiącach po sporządzeniu testamentu w odniesieniu do jej wieku należy ocenić jako okres nieodległy. Nadejście śmierci w krótkim czasie oznacza w ocenie biegłych nastąpienie u spadkodawczyni pogorszenia się stanu zdrowia. Wiek i potwierdzone choroby z powodu, których spadkodawczyni przyjmowała leki stanowią zdaniem biegłych argumenty za przyjęciem, iż u spadkodawczyni występowała obawa rychłej śmierci. Biegły kardiolog zwrócił uwagę, iż dolegliwości w postaci bólów w klatce piersiowej świadczą o poważnych problemach z krążeniem, a przyjmowane leki o miażdżycy, zaburzeniach krążenia, niewydolności serca i zaburzeniu jego rytmu. Biegły kardiolog odnosząc się do wypowiedzi, z których wynikało, iż u W. S. (1) nie nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia, zwrócił uwagę na fakt, że żadna z osób tak relacjonujących nie posiada wykształcenia medycznego i w związku z tym nie była w stanie obiektywnie ocenić stanu zdrowia W. S. (1).

Biegli w sposób jednoznaczny i stanowczy uznali, iż W. S. (1) w dniu 05.07.2012r. mogła odczuwać obawę (świadomość) rychłej śmierci (w rozumieniu art. 952 § 1 kc) obiektywnie uzasadnioną jej stanem zdrowia oraz sytuacją rodzinną. Zajęli również przekonujące stanowisko wobec zastrzeżeń wnioskodawcy do opinii. Opinia została sporządzona w sposób rzetelny, kompletny i fachowy, a jej treść jest zgodna z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Przedstawiony w opinii tok rozumowania w sposób logiczny i jasny prowadzi do sformułowanych wniosków, zaś końcowe stanowisko biegłych wyrażone zostało w sposób stanowczy. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, brak jest więc podstaw do podważenia opinii (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.05.2005 r., V CK 659/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.11.2002 r., V CKN 1354/00, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7.11.2000 r., I CKN 1170/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.11.2000 r., IV CKN 1383/00).

W związku z tym Sąd ocenił, iż opinia stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy, na podstawie którego możliwym było poczynienie ustaleń w zakresie świadomości spadkodawczyni.

Ustalenia faktyczne poza opinią biegłego zostały oparte o zeznania świadków oraz przesłuchanie stron. Relacje świadków Z. K., B. G., L. G., A. K., E. R., G. G., M. D., Z. D., K. B., R. K. (2), uczestniczek B. K. i R. K. (1) uznano za wiarygodne w całości, opisywały one stan zdrowia W. S. (1), relacje z członkami rodziny, bądź znajomymi, okoliczności towarzyszące sporządzeniu testamentu. Świadców w oparciu o własne obserwacje zrelacjonowali ostatnie miesiące życia W. S. (1), a ich zeznania pozostawały ze sobą zbieżne i znalazły potwierdzenie w opinii biegłych lekarzy. Ustalenie stanu zdrowia W. S. (1) w dniu 05.07.2012r. oraz wydarzeń mających miejsce w jej życiu w towarzyszącym okresie było możliwe w szczególności w oparciu o zeznania Z. K., B. G., L. G., A. K., M. D., Z. D., K. B., R. K. (2), B. K. i R. K. (1). Osoby te pozostawały w bliskich relacjach ze spadkodawczynią, posiadały wiedzę w przedmiocie jej stanu zdrowia, przeżyć, woli. Wskazywane przez nich okoliczności wskazujące na zły stan zdrowia W. S. (1) dnia 05.07.2012r., emocje związane ze śmiercią zięcia, z wyjazdem córki, obawy o córkę i wnuczkę zostały przez nich bezpośrednio zaobserwowane. Świadców Z. K., B. G., L. G., M. D., Z. D., K. B., R. K. (2), uczestniczka R. K. (1) nie byli w żaden sposób zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy na rzecz któregokolwiek z uczestników postępowania. Nie zostało wykazane, aby B. G. i L. G. przyjeżdżając do N. na urlop wypoczynkowy uzyskiwali jakkolwiek korzyści od W. S. (1), czy B. K.. Jednocześnie Sąd uznał relację świadków M. L., Z. S. oraz wnioskodawcy M. S. w zakresie w jakim osoby te twierdziły, iż nie zaobserwowały u W. S. (1) pogorszenia się stanu zdrowia w okresie od czerwca do października 2012r., aby W. S. (1) nie przeżywała śmierci zięcia oraz nie darzyła Z. K. oraz małżonków G. sympatią za nieprzekonywujące. Przede wszystkim zeznaniom takiej treści przeczy omówiony powyżej materiał dowodowy. Nadto osoby te, z wyjątkiem M. S., nie miały kontaktu z W. S. (1) dnia 05.07.2012r., natomiast M. S. miał kontakt w tym dniu w południe, stąd nie posiadają wiedzy jaki był stan zdrowia i stan emocji spadkodawczyni w godzinach popołudniowych. Jednocześnie wydarzenia kolejnych tygodni: choroba W. S. (1), o której relacjonowała G. G. (sierpień 2012r.: przeziębienie, zalegająca wydzielina, dolegliwości ze strony kręgosłupa, obrzęki stan podgorączkowy), spadek sił, całkowicie leżący tryb życia, w konsekwencji śmierć dnia 14.10.2012r. dowodzą, iż stan zdrowia spadkodawczyni ulegał pogorszeniu. Natomiast w kwestii relacji W. S. (1) i Z. K. oraz małżonków G. najbardziej miarodajnymi są zeznania M. D. i Z. D., z których wynika, iż wskazane osoby pozostawały w bliskich relacjach.



Konkludując, Sąd mając na uwadze zeznania świadków, dokumentację medyczną, opinię biegłych oraz przesłuchanie stron dokonał ustalenia stanu faktycznego przedstawionego powyżej.

Spadkodawczyni – jak o tym była mowa – wyraziła swoją wolę w obecności trzech jednocześnie obecnych świadków, którzy zostali poproszeni o zamknięcie drzwi do pokoju, w którym znajdowała się spadkodawczyni, wyłączenie telewizora i wysłuchanie woli W. S. (1). W odniesieniu do świadków testamentu ustnego nie miały zastosowania ograniczenia wynikające z art. 956 kc i 957 kc. Wskazać jednocześnie należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że w art. 952 § 1 kc nie został przewidziany warunek, iż świadkiem sporządzenia testamentu może być jedynie osoba specjalnie przywołana, a zatem może nim być osoba, która z innej przyczyny, czy też nawet przypadkowo, znalazła się w obecności spadkodawcy, a nawet nie jest istotne, czy dana osoba - słysząc oświadczenie spadkodawcy - zdawała sobie sprawę z tego, że jest świadkiem testamentu i że spełnia jakąś szczególną rolę (postanowienie SN z dnia 4 stycznia 1982 r., III CRN 169/81, z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 488/03). Zatem o tym zatem, czy dana osoba jest świadkiem testamentu ustnego decyduje wyłącznie wola testatora, który do tej osoby kieruje swoje oświadczenie. Wszyscy świadkowie testamentu ustnego byli świadomi doniosłości słów kierowanych do nich przez W. S. (1), koncentruje swą uwagę na odbieraniu i rejestrowaniu treści tego oświadczenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał ważność testamentu ustnego W. S. (1) z dnia 05.07.2012r. i stwierdził, iż spadek po testatorce nabyła wprost B. K. w całości. Żadne ze spadkobierców ustawowych nie składało w ustawowym terminie oświadczeń o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza bądź w przedmiocie odrzucenia spadku, co skutkowało stwierdzeniem nabycia spadku wprost (por. art. 1015 § 2 zdanie pierwsze kc – brak oświadczenia spadkodawcy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku).

Abstrahując od spełnienia przez ustnie wyrażoną ostatnią wolę W. S. (1) przesłanek dla jej ważności Sąd dostrzegł również, iż rozporządzenie, którego dokonała testatorka znajdowało uzasadnienie w sytuacji rodzinnej W. S. (1), którą przez lata opiekowała się B. K., dobrze dbając o matkę. Taka wola spadkodawczyni była również znana członkom rodziny jeszcze przed sporządzeniem testamentu.

W związku z niemożliwością ustalenia wysokości kosztów postępowania w chwili orzekania z uwagi na możliwość złożenia przez biegłych wniosku o przyznanie wynagrodzenia z tytułu złożenia ustnej opinii uzupełniającej, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pozostawiono referendarzowi sądowemu.

SSR W. R. - (...)